

Wyścig z czasem

Jadąc z Białegostoku w kierunku Siemiatycz, możemy zobaczyć kilka ciekawych zespołów dworsko-ogrodowych. Jednym z nich jest leżący wśród rozległych pól, niedaleko Bociek, majątek Dołubowo. Zainteresowanym polecam dojazd drogą przez Brzeziny- Janowięta, gdyż pozostałe drogi przeznaczone są raczej do jazdy terenowej. Dwór leży na końcu wsi o tej samej nazwie. Jego widok budzi zachwyt i żal zarazem. Duża, drewniana, parterowa budowla z poddaszem, odbijająca się w tafli pięknego stawu, dostojna czterorzędowa aleja dojazdowa z kasztanowców i grabów, resztki dawnego sadu sprawiają, że choć przez chwilę można poczuć dawną atmosferę tego miejsca, wyobrazić sobie jego wygląd sprzed stu lat. Ów sen o przeszłości burzą jednak pozabijane deskami i blachą okna, powybijane szyby, ohydne budynki z pustaków oraz usłany porozbijanymi butelkami i śladami obecności zwierząt hodowlanych ogród.



Elewacja ogrodowa. Stan z 2007 roku..

U źródeł Sielczanki

Historia majątku rozpoczęła się w połowie XV wieku, kiedy u źródeł rzeczki Sielczanki rodzina Łyczków zbudowała dwór. W pewnej odległości od majątku Wit Łyczko, sędzia brański, osadził także wieś Dołubowo, w której ufundował kościół p.w. śś. Piotra i Pawła. Pod koniec XV wieku jako właściciel był już wymieniany Jan Steczko, zwany Cybulką, starosta drohicki i marszałek nadworny litewski. Według niektórych badaczy historii regionalnej, Cybulko w testamencie zapisał swoje dobra ziemskie, w tym Dołubowo, królowej Bonie. Jednak w wyniku późniejszego rozdziału majątku, do realizacji wspomnianego zapisu nie doszło. Po Janie Steczce jako właściciele wzmiankowani byli kolejno Jan

Nieciecki, Maciej Rospond, Jan Harynek. W połowie XVI wieku dokonano pomiarów siedziby, wykonano w niej wiele istotnych prac remontowych, a istniejący ogród zyskał renesansowy, regularny kształt. Z tego czasu pochodzą też dwa stawy.

W duchu baroku

W pierwszej połowie XVII wieku Dołubowem zarządzali Oborscy, zaś po nich, w wyniku mariażu, posesorem stał się Arnold Łąguna, chorąży zakroczymski. W świetle źródeł historycznych jawi się on jako postać dbająca o rozwój majątku i wsi. W 1662 roku dzięki jego zabiegom Dołubowo otrzymało przywilej na cotygodniowe niedzielne targi oraz trzy jarmarki. Łąguna przebudował swoją siedzibę zgodnie z panującym wówczas duchem baroku. Stawy otoczono boskietami i parterami kwiatowymi. Po śmierci Łaguny majątek podzielono między rodzinę Brzozowskich i Łyczków. Dziedzicem Dołubowa i pobliskich Smoluch tytułował się nawet Mikołaj Henryk Firlej, kanonik katedralny krakowski. Następnie majątek przeszedł w ręce rodziny Orzeszków. W 1719 roku dwie siostry Orzeszkówny podzieliły go między siebie. Gdy obie panny wyszły za mąż Dołubowo stało się własnością Karwowskich i Markowskich.



Pozostałości dawnej stajni. Stan z 2007 roku..



XIX-wieczny spichlerz. Stan z 2007 roku..

Niezwykli mieszkańcy

W XIX wieku Dołubowo odkupiła rodzina Pieńkowskich. Na kartach historii zapisali się oni niezwykle zacnie. Kajetan Ludwik Pieńkowski był komisarzem powiatu bielskiego w powstaniu styczniowym. Za swój udział został aresztowany i osadzony w więzieniu w Grodnie. W więziennej kaplicy Kajetan ożenił się z Wiktorią Władczyńską, uwięzioną także za udział w powstaniu. Młoda para spędziła pierwsze „miodowe” lata swego życia na Syberii. Gdy Pieńkowsy po ośmiu latach powrócili do Dołubowa, tchnęli w opustoszały dwór nowe życie. Porządki zaprowadzono w ogrodzie, gdzie uregulowano i oczyszczono stawy, zasadzono m.in. czterorzędową aleję kasztanowcowo- grabową, zachowaną do dziś. Zbudowano także murowany spichlerz i stajnię, według relacji miejscowych, długą na trzydzieści metrów. Dołubowo znów tętniło życiem, słynne były zwłaszcza imieniny właścicielki, na które zjeżdżała się szlachta z całego powiatu. Jednym z synów Pieńkowskich był Ignacy, późniejszy uczeń Leona Wyczółkowskiego i Teodora Axentowicza. Kształcił się w Warszawie, Krakowie, Paryżu, Monachium, a nawet w Rzymie. Inspiracją do części jego obrazów były nadbużańskie krajobrazy, podlaskie dworki. Po Leonie Wyczółkowskim otrzymał katedrę malarstwa w ASP w Krakowie, zmarł w 1948 roku. Jego grób można odnaleźć na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Trudne lata

W 1907 roku majątek Dołubowo odkupił od Pieńkowskich Stanisław Jakub Łowicki. Za jego sprawą w 1912 roku wzniesiono drewniany parterowy dwór, który możemy nadal podziwiać. Do samej kompozycji ogrodowej nie wniesiono większych zmian. W rękach Łowickich Dołubowo pozostawało do 1939 roku. Działania wojenne przyniosły pewne zniszczenia wśród zabudowań gospodarczych oraz drzewostanu. Ostatni dwaj właściciele Dołubowa tragicznie zginęli w Katyniu. Pozostała część rodziny wyemigrowała do Wielkiej Brytanii. Po wojnie majątek uległ parcelacji. Z 667 hektarów pozostały 3 hektary ogrodów przy dworze. Nowym właścicielem dołubowskiego dworu została szkoła podstawowa, która mieściła się tutaj aż do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Dawny spichlerz i stajnia trafiły do rąk miejscowych rolników. W 1998 roku majątek odkupili spadkobiercy Stanisława Jakuba Łowickiego. Niestety nie udało się im odtworzyć dawnej kompozycji dworskiej. Według relacji okolicznych mieszkańców, ponad rok temu dwór wraz z ogrodem odkupiła inna osoba. Do dnia dzisiejszego nie podjęto jednak żadnych prac remontowych.

Nadzieja

Choć dzisiaj widok dołubowskiego dworu może nie przedstawia się najlepiej, jest jednak nadzieja na lepszą przyszłość. Na szczęście parcelacja gruntów dość łagodnie obeszła się z dworem i jego najbliższym otoczeniem, a istnienie w XX wieku szkoły uchroniło go być może przed totalną ruiną. Przy rozsądnym, pełnym chęci i zapału gospodarzu oraz z pomocą finansów unijnych można temu miejscu przywrócić dawny charakter. Byłoby dobrze gdyby te działania rozpoczęły się stosunkowo szybko.

Magdalena Grassmann

Autorka jest historykiem. Pracuje w Bibliotece Głównej AMB.